

Ten Typ Mes, IKARUSAŁKA

Zostałem zupełnie sam wypatrując ciebie na przystanku
woń wabiona twoimi spalinowymi kosmetykami ma już dosyć kantów
widzę twoje dwa ślady świeże, sam prawie w to nie wierzę
pełen uprzedzeń wobec innych siedzeń i zderzaków *bieżę*
bylibyśmy w innym miejscu gdyby tylko to udało załatwić się między nami polubownie
dla Ciebie zamiast emerytury renta, jeszcze grubszy makijaż i może siłownia
sjewodnja? eehh.. ty rozumiesz tylko po madziarsku
wciąż się spóźniałaś, choć przyspieszałem sikor na nadgarstku
guma w środku chroniła mnie, kiedy skręcałaś biodrem
twoja brązowa skóra była miękka, z nią wspomnienia mam tak dobre
lubiłem wejść w ciebie nielegalnie, choć metrykalnie
?winnaś być dawno po tym
odebrało mi ciebie miasto, ledwo straciłaś ze mną (bus) pas cnoty

byłaś moją Ikarusałką
kimś lub czymś, nie wiadomo dziś
najcenniejsze w tym mieście auto
którego mi
nie zastąpi nowy bus
nikt nie zastąpi Ciebie tu
w moich snach wyjeżdżasz z oparów
?wiem, że śmigasz Ikarusem, znam wkrętkę o Subaru?

Pierwszego grudnia 2013 roku wycofano z ulic Warszawy ostatni autobus marki Ikarus. Węgierskie pojazdy po stołecznych trasach jeździły 35 lat. Ikarus był jedynym estetycznym pewnikiem w mieście, w którym widoki, budynki i przedmioty są tymczasowe.

Uroczą brzydota Ikarusów pozwalała błyszczeć na ich tle pasażerom. Tych jednak skazano na szeptobusy, w których słycać każdą myśl podróżnych. Na wiecznie zamknięte w imię wadliwej klimatyzacji okna. Wsłuchajmy się więc w ostatni oddech Ikarusałki?nim legenda wróci do nas przetopiona na szlaban parkingu biurowca, o który nikt nie prosił?